

Zjazd

Tow. Czesław Domagała przyjął delegację krakowskich dziennikarzy

(Inf. wł.) Wczoraj I sekretarz KW PZPR w Krakowie tow. Czesław Domagała przyjął delegację czolowego aktywu partyjnego krakowskiego środowiska dziennikarskiego. Przedmiotem rozmów stanowią m. in. podstawowe zadania prasy, radia i TV w toku toczącej się kampanii przedzjazdowej. Wskazując na uzyskany już w tym zakresie dorobek podkreślono siłą do jakich zalicza się np. brak na łamach prasy poważniejszych pozycji poświęconych zwalczaniu rewizjonizmu.

Dziennikarze poinformowali też tow. Czesława Domagałę o dalszych zamierzeniach swoich zespołów redakcyjnych w dziedzinie upowszechniania wśród najszerszych rzesz społeczeństwa na V Zjazd Partii i popu-

Bocheńska organizacja partyjna przed V Zjazdem

Wczoraj odbyło się Plenum KP PZPR w Bochni, które oceniło dotychczasową działalność przygotowawczą bocheńskiej instancji partyjnej przed V Zjazdem Partii oraz dyskusję nad temi. W obradach wzięli udział sekretarz KW PZPR tow. Mieczysław Hebda, jak wynikało z wprowadzającego do dyskusji referatu wygłoszonego przez sekretarza KP tow. Stanisława Lipę, ziemia bocheńska może się poszczycić dużymi osiągnięciami, o czym świadczą szeroko realizowane czyny przedzjazdowe. W dyskusji nad temi na V Zjazd partii mówiono o osiągnięciach powiatu. Największe, to rozpoczęcie budowy zakładów przetwórstwa hutniczego, którego ogólny koszt budowy wyniesie 360 mln zł. Duże osiągnięcia powiat bocheński notuje w dziedzinie

Trwa szeroka dyskusja

(Inf. wł.) W zakładach pracy całego województwa, na wsł, w ośrodkach naukowych trwa dyskusja nad temi wysuniętymi przez KC PZPR na V Zjazd partii. Do dyskusji włączają się coraz szersze rzesze uczestników, składane są wnioski i postulaty. Podejmowane nowe zobowiązania i czyny społeczne, dają dodatkową produkcję, kilometry nowych dróg, świetlice, domy ludowe itp.

O tych właśnie sprawach mówił wczoraj na konferencji prasowej sekretarz KW PZPR tow. Jerzy Pokala. W konferencji wzięli również udział zastępca kierownika Wydziału Propagandy KW tow. Lucjan Piekarczyk.

Obecny okres jest doskonałą okazją do oceny osiągnięć uzyskanych w okresie między zjazdami. Szczególnie dużo do powiedzenia mają członkowie or-

Przed centralnymi uroczystościami święta rolnictwa w Krakowie

NAUCZYCIEL I UCZEŃ

To już dzień dzisiejszy, chociaż lotnisko to samo. Stąd startowały przed 29 laty pierwsze płatowce broniące w nierównej walce z hitlerowskimi maszynami krakowskiej ziemi. Wystrzelone samoloty polskich konstruktorów zajęły już miejsce w muzeum lotnictwa, a ich ekspozycja udośćpełniona zostanie po raz pierwszy w dniach centralnych uroczystości święta polskich skrzydeł. Akurat w rocznicę, kiedy samoloty z czarnymi kryzłami na skrzydłach rozpoczęły bombardowanie polskiej ziemi.

Teraz zaś na lotnisku panuje spokój, wro zorganizowana praca. Korzystając z pogody młodzi miłośnicy latania uczą się trudnej sztuki w ślizgach i lotach na szybowcu.

Nauczycielem ich jest Janusz Tarkowski, legitymujący się 16-letnim stażem pracy w Aeroklubie. Sam pierwsze kroki — tak jak dzisiaj jego uczniowie — stawiał w 1952 roku, na szybowisku w Jeleniej Górze. Nabył umiejętności uniwersalnego instruktora i posiadał uprawnienia nauki lotów na szybowcach i samolotach. Setki młodych adeptów sztuki pilotażu dochował się w tym czasie. Ale ponieważ i tutaj oczekuje się na talenty Janusza Tarkowskiego czeka na drugą swoją nadzieję taką jak Ryszard Pilleh, samolotowy mistrz polski z 1967. Kto wie czy któryś z nich właśnie nie



Na zasadzie pańskie około instruktor J. Tarkowski przed każdym wylotem udziela wskazówek młodym szybownikom.

Kto wie czy Jurek Jaworski, dzisiaj jeszcze uczeń Liceum, nie stanie się jednym z czołowych pilotów.

Fot. P. Marcisz

UWAGA CZYTELNICZY

Informujemy, że rada prawny „Gazety” od 15 sierpnia nie będzie udzielać porad prawnych z powodu urlopu. Porady prawne zostaną wznowione w dniu 6 września 1968 r.

POGODA

16 bm. Polska w dalszym ciągu będzie się znajdowała pod wpływem zatoki niżowej, w związku z tym nad Polskę będzie napływać chłodne powietrze polarnomorskie. Przewiduje się zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami opady przelotne. Temperatura maksymalna od 17 st. na Wybrzeżu do 20 st. na południu. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich. (PAP)

Rozmowy

czechosłowacko-rumuńskie
PRAGA (PAP)

W czwartek przed południem przybył z wizytą do CSRS Nicolae Ceausescu, sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Państwa SRR.

Na lotnisku praskim witali go: prezydent CSRS Ludwik Svoboda, pierwszy sekretarz KC KPCz Aleksander Dubczak, premier Oldřich Černík oraz inni członkowie Prezydium KC KPCz i rządu czechosłowackiego.

W czwartek na zamku praskim Hradczany rozpoczęły się rozmowy między delegacjami partyjno-rządowymi Rumunii i Czechosłowacji.

Na terenach okupowanych przez Izrael

Udane akcje arabskich sił wyzwoleniczych

KAIR (PAP)
Agencja MEN donosi z Bejrutu, że według komunikatu dowództwa ludowych sił wyzwoleniczych organizacji wyzwolenia Palestyny, komandosi arabscy w starciu z Izraelczykami na okupowanych terenach Wady Bisan zniszczyli dwa pojazdy wojskowe wroga i dwa działa. W czasie wymiatań ognia zabito lub ranniono nieznana liczbę żołnierzy izraelskich.

Agencja France Presse donosi z Tel-Awiviu, że w nocy ze środy na czwartek wysadzono w powietrze cześć toru kolejowego w odległości 6 km od

Agencja MEN stwierdza:

Izrael zwałbił dwóch pilotów syryjskich do lądowania na swym terytorium

KAIR (PAP)
Według doniesień agencji MEN z Damaszku, szef dowództwa lotnictwa syryjskiego oświadczył w środę, że dwaj syryjscy piloci, którzy przy bardzo złej widoczności wylądowali na małym lotnisku izraelskim w odległości 2 km od granicy libańskiej, saddyli, że znajdują się nad syryjskim portem lotniczym „Hamimim”. Powiedział on, że Izrael nie zauważył wejścia dwóch „Migów” w jego strefę powietrzną i nie podjął żadnej akcji interwencyjnej uniemożliwiającej lądowanie samolotów.

Szef dowództwa lotnictwa syryjskiego oświadczył, że gdyby piloci chcieli wylądować w Izraelu, wybrałby większe lotnisko. W dalszym ciągu wyjaśnił, że samoloty straciły kontakt ze swoją bazą i piloci polegali wyłącznie na swoim wyczuciu i znajomości terenu oraz że takie pomyłki nie są wyjątkiem, na dowód

Prace nad nową strukturą państwowo-prawną CSRS

PRAGA (PAP)
Pod przewodnictwem premiera O. Černíka odbyło się w środę w Pradze posiedzenie rządowego komitetu powołanego do przygotowania ustawy konstytucyjnej w sprawie nowej struktury państwowo-prawnej republiki.

Wicepremier G. Husak omówił projekt zasad federalnego ustroju CSRS przedstawiony na komisji specjalistów.

Komisja specjalistów z ramienia rządu przygotowała ostateczny projekt na podstawie omówienia trzech wariantów dotyczących federalnej struktury państwa. Komisja proponuje taki typ federacji, który będzie się opierał na zasadach czeskiej i słowackiej narodowej państwowości.

Przedstawiony projekt ma charakter kompleksowy i za-

Prace nad nową strukturą państwowo-prawną CSRS

Przedstawiony projekt ma charakter kompleksowy i za-

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

WASZYNGTON (PAP)

Grupa amerykańskich uczonych — specjalistów od zagadnień kosmicznych zwróciła się do kompetentnych

ZE SWIATA

PRZEJBYWAJĄCY w Japonii minister handlu zagranicznego ZSRR N. S. Patoliczew został

W SKRÓCIE

w Opolu wystawę znaczków sportowych „Opole-1968”. Filatelistów polskich i NRD prezentuje 144 zestawów znaczków o tematyce sportowej, wydanych w różnych krajach świata.

W POZNANIU odbył się czwartek pogrzeb zasłużonego działacza polskiego ruchu rewolucyjnego Zygmunta Piłkiewskiego,

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta

KRAKÓW
16 sierpnia 1968 r.
Nr 194 (6371)

P I A T E K

Rok XX
Cena 50 gr
Wyd. A

Krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Przyznają się do uprawiania szpiegostwa

Konferencja prasowa załogi „Pueblo”

PHENIAN (PAP)
Jak donosi Centralna Koreańska Agencja Prasowa, załoga amerykańskiego statku szpiegowego „Pueblo” zwróciła się z prośbą do władz KRL-D, by umożliwiły im zorganizowanie konferencji prasowej, w czasie której mogłyby publicznie oświadczyć wyrażenie ubolewania oraz poinformować tą drogą rodziny o swym losie. Władze północnokoreańskie uczyniły zażość tej prośbie. Podczas konferencji, która odbyła się w stolicy KRL-D, kapitan „Pueblo”, Lloyd Bucher, w imieniu oficerów, marynarzy i cywilnej grupy oceanografów tego statku podziękował rządowi KRL-D za stworzenie im możliwości spotkania się z przedstawicielami prasy. Przyznał on, że załoga „Pueblo” uprawiała szpiegostwo, wdzierając się w głąb wód terytorialnych KRL-D. Szczerze tego żałujemy — oświadczył Bucher.

Wyraził on nadzieję, że rodziny członków załogi „Pueblo” i cały naród amerykański zostanie poinformowany o humanitarnym traktowaniu ich przez władze KRL-D i że naród amerykański i rząd USA podejmą właściwe kroki umożliwiające im repatriację.

Ambasador ZRA z wizytą w Toruniu

TORUN (PAP)
W Toruniu przebywał 15 bm. ambasador Zjednoczonej Republiki Arabskiej w Polsce Saad A. Afra. Spotkał się on z uczestnikami letniej szkoły aktywu Zrzeszenia Studentów Polskich.

Ambasador Saad A. Afra wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podziękował narodowi polskiemu i jego młodzieży za solidarność z narodami arabskimi walczącymi z agresją Izraela. Odpowiadał też na liczne pytania aktywistów ZSP.

Zobowiązani uchwalili rezolucję, w której potępiają agresywną politykę państwa Izrael i stojących za nią imperialistycznych sił USA i NRF, domagają się przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie w oparciu o rezolucję Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Alarm lotniczy w Hanoi

Zacięte walki w pobliżu Hue

HANOI (PAP)
W czwartek o godz. 14 czasu miejscowego ogłoszono w Hanoi alarm lotniczy. Obrona przeciwlotnicza miasta otworzyła ogień do amerykańskiego samolotu, który wtrągnął w obszar powietrzny stolicy DRW.

Jak donosi agencja France Presse, siły narodowo-wyzwolenicze Wietnamu Południowego atakowały pozycje wojsk amerykańsko-sojuszniczych w kilku punktach Wietnamu Południowego.

Największe walki rozgorzały w pobliżu starożytny stolicy cesarskiej Hue. Partyzanci ostrzelali silnym ogniem moździerzywojska w pozycjach znajdujących się w cytadeli Hue.

W prowincji Long Khan — 80 km na północny wschód od Sajgonu siły patryotyczne zaatakowały dwie pozycje wojsk re-

Zabezpieczyć ziarno do siewu

(Inf. wł.) Pogoda w tym roku nie sprzyja rolnikom. W północnych rejonach jest mniej opadów, ale w powiatach południowych deszcze padają częściej. Dlatego też na terenach górskich żniwa są dopiero na półmetku. Najlepiej sprzęt zboża przebiega w Dąbrowskiem, Brzeskim, Bocheńskim i Krakowskim, gdzie gleby są lżejsze i koszenie zboż jest wcześniejsze.

Chociaż żniwa nie dobiegły do końca rolnicy myślą już o siewach jesiennych. Wg informacji Wydziału Rolnictwa Prezydium WRN w br. w woj. krakowskim obsiane zostanie żytem ok. 130 tys. ha, a pszenicą 135 tys. ha. Pod uprawę jęczmienia rolnicy przeznaczają około 2.500, a pod uprawę rzepaku 4.500 ha.

Ważną sprawą przy jesiennym siewie jest stosowanie przez rolników ziarna kwalifikowanego. Co roku rolnicy, zmieniają zboże do siewów na około jednej trzeciej arealu. W br. jest to tym plniejsze, że znaczna część zboża, a szczególnie żyta w Krakowskim jest porośnięta i nie nadaje się do wysiewu. Centrala Nasienna na samą kontraktację i planowe odnowienie dysponuje blisko 6.750 tonami ziarna. Różnicę powinny pokryć gospodarstwa reprodukcyjne. Głównie spółdzielnie już obecnie składają moza zamówienia na dodatkowe ilości ziarna siewnego, tak aby w ostatniej chwili nie zabrakło go do siewu. (cm)

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

WASZYNGTON (PAP)

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Spotkanie aktywu partyjnego woj. katowickiego

ZABRZE (PAP)
W Zabrzu odbyło się w czwartek spotkanie aktywu partyjnego Górnego Śląska i Zagłębia z Egzekutywą KW PZPR w Katowicach, poświęcone omówieniu najważniejszych zadań, jakie przed 275-tysięczną, wojewódzką organizacją partyjną stoją w kampanii przedzjazdowej V Zjazdu Partii. W spotkaniu uczestniczyło 2,5 tys. aktywistów partyjnych: członków egzekutywy KP, KM, KZ PZPR, podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych, działaczy rad narodowych, FJN, aktyw gospodarczy, związkowy i młodzieżowy.

Obszerny referat omawiający wżelowe problemy pracy w świetle tez na V Zjazd Partii wygłosił członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Edward Gierek.

(SKRÓT REFERATU TOW. GIERKA ZAMIESZCZAMY NA STR. 2)



Oddział amerykańskiej kawalerii powletrznej przediera się przez wysoką trawę w prowincji Tay Ninh w pobliżu granicy Kambodży. W rejonie tym Amerykanie przeprowadzają operacje faliwe naloży lotnicze.

Alarm lotniczy w Hanoi

Zacięte walki w pobliżu Hue

HANOI (PAP)
W czwartek o godz. 14 czasu miejscowego ogłoszono w Hanoi alarm lotniczy. Obrona przeciwlotnicza miasta otworzyła ogień do amerykańskiego samolotu, który wtrągnął w obszar powietrzny stolicy DRW.

Jak donosi agencja France Presse, siły narodowo-wyzwolenicze Wietnamu Południowego atakowały pozycje wojsk amerykańsko-sojuszniczych w kilku punktach Wietnamu Południowego.

Największe walki rozgorzały w pobliżu starożytny stolicy cesarskiej Hue. Partyzanci ostrzelali silnym ogniem moździerzywojska w pozycjach znajdujących się w cytadeli Hue.

W prowincji Long Khan — 80 km na północny wschód od Sajgonu siły patryotyczne zaatakowały dwie pozycje wojsk re-

Zabezpieczyć ziarno do siewu

(Inf. wł.) Pogoda w tym roku nie sprzyja rolnikom. W północnych rejonach jest mniej opadów, ale w powiatach południowych deszcze padają częściej. Dlatego też na terenach górskich żniwa są dopiero na półmetku. Najlepiej sprzęt zboża przebiega w Dąbrowskiem, Brzeskim, Bocheńskim i Krakowskim, gdzie gleby są lżejsze i koszenie zboż jest wcześniejsze.

Chociaż żniwa nie dobiegły do końca rolnicy myślą już o siewach jesiennych. Wg informacji Wydziału Rolnictwa Prezydium WRN w br. w woj. krakowskim obsiane zostanie żytem ok. 130 tys. ha, a pszenicą 135 tys. ha. Pod uprawę jęczmienia rolnicy przeznaczają około 2.500, a pod uprawę rzepaku 4.500 ha.

Ważną sprawą przy jesiennym siewie jest stosowanie przez rolników ziarna kwalifikowanego. Co roku rolnicy, zmieniają zboże do siewów na około jednej trzeciej arealu. W br. jest to tym plniejsze, że znaczna część zboża, a szczególnie żyta w Krakowskim jest porośnięta i nie nadaje się do wysiewu. Centrala Nasienna na samą kontraktację i planowe odnowienie dysponuje blisko 6.750 tonami ziarna. Różnicę powinny pokryć gospodarstwa reprodukcyjne. Głównie spółdzielnie już obecnie składają moza zamówienia na dodatkowe ilości ziarna siewnego, tak aby w ostatniej chwili nie zabrakło go do siewu. (cm)

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Przeciw lotom zolagowym ku innym planetom

Dr Zdzisław M. Rurarcz

PRZEDZIAZDOWE DYSKUSJE

NA STYKU: GOSPODARKA KRAJOWA — HANDEL ZAGRANICZNY

Trwające od lat i zapowiedziane w tezach reformy w naszej gospodarce stwarzają pole i do reform w organizacji handlu zagranicznego. Zresztą powinny się one nawiązywać do reform w gospodarce krajowej i odzwierciedlać jej zmiany. Celem perspektywicznych tych reform powinna być pełna integracja wzajemnych interesów gospodarki krajowej i handlu zagranicznego.

Handlu zagranicznego, jak i produkcyjnym i dystrybucyjnym. Postaramy się z grubsza zarysować taki cel maksymalny. Otóż podstawową jednostką produkcyjną jest przedsiębiorstwo. Przedsiębiorstwo może mieć filie lub zrzeszać się w zjednoczenia (o organizacji pionowej lub poziomej, a nawet mieszanej). Przedsiębiorstwo kieruje się jednolitym kryterium efektywności — zyskiem. Produkcja na krajczy na eksport daje zysk. Dla stymulacji eksportu można opracować zespół bodźców (np. zwolnienie z podatków, dotacje, premie eksportowe itp.).

Dzisiaj nie zawsze tak jest. Ciągłe jeszcze jesteśmy „my” i „oni” w zależności od tego, kto o kim mówi. W rezultacie trwają różne spory i rozwijają się nie zawsze zdrowe bodźce materialnego zainteresowania stron. Tymczasem wiele okazji stworzonych przez rynek światowy przechodzi obok nas. Integracja wzajemnych interesów sprowadza się w rezultacie do zbliżania spraw handlu zagranicznego do producenta i odbiorcy krajowego. O ile jednak sama zasada chyba nie budzi sprzeciwów, o tyle jej urzeczywistnienie nie jest wcale takie proste.

Światowy coraz bardziej jest opanywany przez wielkie firmy produkcyjne. Trend ten będzie się pogłębiał (już obecnie ponad 60 proc. handlu światła kapitalistycznego znajduje się w rękach stosunkowo niewielu wielkich firm, zaś co się tyczy krajów socjalistycznych, to handel jest tu prowadzony prawie wyłącznie przez potężne przedsiębiorstwa handlu zagranicznego). Brak własnego aparatu handlu zagranicznego w wielu przedsiębiorstwach produkcyjnych, handlowych i usługowych byłby uzupełniany istnieniem firm eksportowo-importowych, które prowadziłyby za nie operacje handlowe z zagranicą. Usługi takie byłyby oczywiście odpłatne (prowizja), a dla uniknięcia ich monopolizacji firmy takie nie musiałyby mieć ograniczonego profilu towarowego. Producent lub odbiorca krajowy — mógłby więc negocjować z wieloma firmami najbardziej korzystnie dla niego warunki transakcji.

PRZECIWKO ROLI „ZAOPATRIENIOWCA”

Handel zagraniczny we wczesnym systemie gospodarki socjalistycznej miał wyznaczoną rolę „zaopatrzeniowca”. Najpierw formułowane potrzeby importowe, wynikające z bilansowej metody planowania, a potem dopiero „przydzielano” towary na eksport. Ślad eksportu był często przysyłowym „dopuszczalnym” i z reguły nie patrzono na niego jako na instrument pomnażania bogactwa narodowego.

Wobec pozorów, funkcje handlu zagranicznego nie są i nie będą przekazane w całości producentom i odbiorcom krajowym. A przede wszystkim nie da się tego zrobić natychmiast. Trudności bowiem tkwią w niezbyt jeszcze dojrzałej organizacji naszej produkcji i dystrybucji krajowej. Chodzi tu o wzajemne relacje pomiędzy przedsiębiorstwami i zjednoczeniami oraz nimi a handlem wewnętrznym. A prócz tego trapi nas brak opracowanych koncepcji co do jednolitego kryterium efektywności gospodarowania niedzielnymi instrumentami finansowego oddziaływania na decyzje gospodarcze, mankamenty naszego planowania, niedopracowanie mechanizmu cenotwórczego, brak wymiennalności złota i ciągle nieuchwytna relacja pomiędzy popytem zewnętrznym a wewnętrznym w sensie jej priorytetowości.

Dlatego też wszelkie reformy w handlu zagranicznym nie mogą nie brać pod uwagę sposobów funkcjonowania gospodarki krajowej. Inaczej będą to tylko chybione wysiłki. Jeśli jednak reformy takie mają mieć miejsce, musimy im wyznaczyć cel i kierunek, a nie etapami zrównać w sprawie

Zarówno producent — jak i handel krajowy — działają w ramach Narodowego Planu Gospodarczego, ale centralne kierownictwo obejmuje nie drobniące wytyczne w dół, a głównie finansowe instrumenty oddziaływania. Obejmują one przede wszystkim kategorie polityki fiskalnej i monetarnej oraz cenowej w wybranych artykułach. Poza tym przedsiębiorstwa produkcyjne i handlowe mają swobodę działania. Jest to cel maksymalny. Dochodząc do takiego celu, trzeba dokonywać odinkweryjnych reform w całym organizmie gospodarczym, w tym i w aparacie handlu zagranicznego. Na poszczególne etapy reformy organizacyjne handlu zagranicznego wyglądałyby różnie. Perspektywicznie jednak dominować powinny dwa podstawowe typy:

- 1) biura eksportowo - importowe w ramach przedsiębiorstw lub ich zrzeszeń;
 - 2) samodzielne firmy eksportowo - importowe, działające na zasadzie zysku (lub prowizji).
- Sprawa wymaga kilku wyjaśnień. Przede wszystkim nie każde przedsiębiorstwo stać na utrzymanie własnego aparatu eksportowo - importowego. Nawet w wielkich krajach, jak np. USA, gdzie tylko 5 proc. firm przemysłowych prowadzi operacje handlowe z zagranicą bez pośrednictwa — nie każdy producent prowadzi sam wymianę z zagranicą. Trzeba jednak dodać, że choć brak tu dokładnych statystyk, handel

ROZPROSZENIE — ALE POD KONTROLĄ

Postawie obecnie problem — w jaki sposób można by kontrolować tak rozproszoną działalność handlu zagranicznego? Wbrew pozorom, zadanie mimo mnogości podmiotów nie byłoby wcale takie trudne. Przede wszystkim należałoby zorganizować, a istniejące wzmożnić, takie instrumenty kontroli, jak dla przywozowe i wywozowe oraz towarzyszące im podatki, kontyngenty przywozowe i wywozowe oraz nade wszystko kontrolę bankową w najszerszym tego słowa znaczeniu z kursem waluty włącznie.

Ta ostatnia kontrola obejmowałaby m. in. i ograniczenia dewizowe w ogóle lub według walut. Władze centralne prowadziłby politykę handlową i traktatową w taki sposób, aby maksymalizować handel zagraniczny, a ewentualne jego ograniczenia mogłyby być korygowane przy pomocy wspomnianych wyżej instrumentów. Oczywiście instrumenty te uzupełnione byłyby czynną w dziedzinie „prawa handlowego” i innymi formami organizacyjnymi (np. powołaniem izby lub izb przemysłowo - handlowych, których statut dopuszczałby interwencję władz centralnych).

W każdym razie chodzi o to, aby nowa organizacja handlu zagranicznego była możliwie efektywna i przynosiła korzyści. Jeśli przyjmujemy taki cel maksymalny, to dopiero wówczas można będzie mówić o reformach odinkweryjnych i to nie tylko w handlu zagranicznym. Reformy te bowiem muszą być kompleksowe i zbieżne w perspektywie.

Reformy takie powinny wyzwolić olbrzymi uścisły potencjał, który tylko częściowo materializuje się w postaci handlu zagranicznego. Rezerwy są ogromne. Kraje RWPG reprezentują ok. 1/3 udziału w światowej produkcji przemysłowej, a tylko nieco ponad 1/10 w handlu światowym. Coś tu więc „nie gra”. Osobiście wierzę, że „nie gra” styk pomiędzy kontrahentem krajowym a handlem zagranicznym. (AR-WEZ).



Podchorążowie wyższych szkół oficerskich przeżywają obecnie chwile pełne emocji i napięcia — okres egzaminów państwowych. Po pomyślnie zdanych egzaminach absolwenci mianowani będą na uroczystych promocjach na podporuczników Wojska Polskiego oraz otrzymają dyplomy inżynierów odpowiedniej specjalności wojskowej. Absolwent, który ukończy szkołę z pierwszą lokatą, jako prymus, otrzyma nagrodę ministra obrony narodowej, a jego imię i nazwisko zostanie umieszczone na tablicy pamiątkowej prymusów. CAF — WAF

Edmund Piekarz

DLA KOGO NAUKA?

Działający w Krakowie Instytut Zootechniki posiada szeroką sieć zakładów naukowych w całej Polsce. Nietrudno więc chyba podkreślić jego znaczenia dla całej hodowli. Dlatego też — licząc kadry naukowców stworzone doskonale warunki do naukowej pracy i eksperymentów. Dość wspomnieć, że obok wielomilionowych nakładów inwestycyjnych na rozwój nauki, państwo dało też placówce tylko w ub. r. prawie 50 mln zł na kontynuowanie badań. Niebagatelną to kwota, która przecież jest tylko uzupełnieniem wielokrotnie wyższych środków finansowych przeznaczonych na rozwój i budowę zakładów i kosztownej aparatury niezbędnej w prowadzeniu badań.

osiągnięcia Instytutu na przestrzeni ostatnich lat są niewątpliwie zarówno w dziedzinie opracowywania tematów czysto naukowych, teoretycznych jak i w rozwiązywaniu problemów mających istotne znaczenie dla praktyki rolniczej. Wymienić tu należy np. badania w dziedzinie krzyżowania ras bydła miejscowego z rasami innymi, prace związane z tuczem drobiu, wpływ pasz treściwych na wydajność i jakość mleka oraz szereg innych. Pracownicy nauki i inżynierowie techniczni coraz częściej włączają się do masowych akcji prowadzonych na rzecz indywidualnego rolnictwa. Instytut przekazuje do dalszego hodowli zarodowe bydło, upowszechnia wyhodowane we własnych gospodarstwach dobre rasy drobiu itp.

W latach 1965—67 z podjętych do opracowania 522 ukończono łącznie z rozpoczętymi w latach poprzednich — 215 tematów. 112 z nich zakwalifikowano do szerszego upowszechnienia, ale przekazano różnym instytucjom, organizacjom i przedsiębiorstwom zaledwie 49 opracowań. Niektóre z wyników tych badań opublikowano na

Pracownia wydawnicza Instytutu nie wykazuje zbytniego pośpiechu. Nierzadko od chwili złożenia do druku publikacja ukazuje się dopiero po 3 latach. Zresztą niewiele tematów jest też przez pracownię publikowanych. Część z planowanych publikacji utraciła swą aktualność w czasie przewlekłej realizacji, część nie została w ogóle opracowana. Tego rodzaju prace popularystyczne wydawały się zbyt ubogie dla niektórych pracowników naukowych Instytutu.

Przywiązujemy wielką wagę do upowszechnienia badań naukowych oraz do opracowywania odpowiedniej informacji w tym zakresie. Również w Instytucie Zootechniki powołano swego czasu Zakład Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej. Zakład ten, skupiający 35 pra-



Przyzwyczajeni jesteśmy oglądać za- bytki naszego miasta z perspektywy człowieka idącego ulicą który niezawsze ma czas i ochotę na oglądanie architektury oraz podziwianie jej piękna. Tymczasem spojrzenie na Rynek z pewnej wysokości np. dachu Sukiennic dostarcza wiele niezapomnianych przeżyć dając „nowy obraz” rzeczy już od dawna przez nas opatrzonej i setki razy oglądanych. Na fot. I Wieża Mariacka (wyższa) której wyso-

owników do niedawna jednak nie miał ustalonej koncepcji ani żadnego programu działania. Nie zajmował się w ogóle upowszechnianiem prowadzonych badań. Ograniczał swoją działalność jedynie do przekazywania informacji dla potrzeb własnych komórek Instytutu. Opracowania te miały jedynie charakter teoretyczny, o małej przydatności dla praktyki rolniczej. W tej sytuacji, tylko niektóre zakłady doświadczalne z własnej inicjatywy, inne za namową władz miejscowych, przekazywały we własnym zakresie wyniki niektórych swoich badań zainteresowanym instytucjom, służbie rolnej i rolnikom indywidualnym. Przekazywanie to odbywało się w różnych formach. Do najczęstszych należały: szkolenie masowe, prelekcje, wystawy rolnicze.

Nie była to jednak działalność masowa. Spośród 37 zakładów naukowych i doświadczalnych, 17 nie zajmowało się w ogóle tą pracą. 18 nie zorganizowało — mimo zaleceń — punktów konsultacyjno-poradniczych. Szereg z nich nie opublikowało w 3-letnim okresie żadnych wyników swoich badań, mogących się przydać praktyce rolniczej. Zbyt dużo jeszcze w dziedzinach naukowych Instytutu teorii, za mało pracy potrzebnej rolnictwu, za mało zaangażowania się w problemy poruszane w uchwałach KC PZPR i NK ZSL. Za mało społecznego podejścia do spraw rolnictwa ze strony niektórych pracowników naukowych. Przede wszystkim za mało nauki na potrzeby rolnictwa, któremu służył ma Instytut Zootechniki.

W ostatnich tygodniach w Instytucie Zootechniki przeprowadzono szereg dyskusji, które pozwoliły na wytknięcie omawianych błędów. W zasadzie przyjęto je z myślą o poprawieniu działalności tej poważnej i potrzebnej placówki naukowej. Niemniej jednak nie brakowało głosów sprzeciwu wobec wypowiedzianych uwag.

Wiele krytycznych uwag padło także pod adresem Dyrekcji i Rady Naukowej Instytutu, które nie potrafiły ukierunkować i koordynować działalności podległych placówek naukowych. Nie ustalają dla nich programu badań, nie kwalifikowały tematów. Nic więc dziwnego, że przypadkowo planowanych opracowań nie pozwoliła w ostatnim 3-leciu na kontynuowanie 98 rozpoczętych już tematów. Zakłady nie były należycie przygotowane do ich prowadzenia.

Przyzwyczajeni jesteśmy oglądać za- bytki naszego miasta z perspektywy człowieka idącego ulicą który niezawsze ma czas i ochotę na oglądanie architektury oraz podziwianie jej piękna. Tymczasem spojrzenie na Rynek z pewnej wysokości np. dachu Sukiennic dostarcza wiele niezapomnianych przeżyć dając „nowy obraz” rzeczy już od dawna przez nas opatrzonej i setki razy oglądanych. Na fot. I Wieża Mariacka (wyższa) której wyso-

„Wolga“ płynie Wisłą, ale... w Krakowie mignęła „Kometa“

Prasa londyńska (i nie tylko anglosaska) szeroko rozpisuje się o radzieckim wodolocie „Kometa”, który w pierwszych dniach sierpnia br. z szybkością ok. 40 węzłów tj. ponad 64 km na godzinę — upłynął na reed portu w Donper, a obecnie, w okresie trwania w Londynie wielkiej wystawy radzieckiej techniki — odbywa spacerowe rejsy po Tamizie.

Prasa londyńska (i nie tylko anglosaska) szeroko rozpisuje się o radzieckim wodolocie „Kometa”, który w pierwszych dniach sierpnia br. z szybkością ok. 40 węzłów tj. ponad 64 km na godzinę — upłynął na reed portu w Donper, a obecnie, w okresie trwania w Londynie wielkiej wystawy radzieckiej techniki — odbywa spacerowe rejsy po Tamizie.

Podobna „Kometa” wyposażona w silniki o mocy ponad 2 tona. KM śmigła również na trasie Świnoujście—Szczecin (67 km) porażając za każdym takim „lotem” trzy beczki paliwa. Cena takiego pojazdu wynosi niecałe 200 tysięcy funtów szterlingów. Być może, że właśnie z tego powodu druga morska stolica Polski — Gdańsk zadomowił się skromniejszym wyładaniem wodolotu. Jest nim również radziecka jednostka typu „Wolga”, która kilka dni temu (6 bm) odbyła swój dziewięciodniowy rejs falami dolnego biegu Wisły — ma odbyć już regularne kursy.

Prasa londyńska (i nie tylko anglosaska) szeroko rozpisuje się o radzieckim wodolocie „Kometa”, który w pierwszych dniach sierpnia br. z szybkością ok. 40 węzłów tj. ponad 64 km na godzinę — upłynął na reed portu w Donper, a obecnie, w okresie trwania w Londynie wielkiej wystawy radzieckiej techniki — odbywa spacerowe rejsy po Tamizie.

Prasa londyńska (i nie tylko anglosaska) szeroko rozpisuje się o radzieckim wodolocie „Kometa”, który w pierwszych dniach sierpnia br. z szybkością ok. 40 węzłów tj. ponad 64 km na godzinę — upłynął na reed portu w Donper, a obecnie, w okresie trwania w Londynie wielkiej wystawy radzieckiej techniki — odbywa spacerowe rejsy po Tamizie.

Prasa londyńska (i nie tylko anglosaska) szeroko rozpisuje się o radzieckim wodolocie „Kometa”, który w pierwszych dniach sierpnia br. z szybkością ok. 40 węzłów tj. ponad 64 km na godzinę — upłynął na reed portu w Donper, a obecnie, w okresie trwania w Londynie wielkiej wystawy radzieckiej techniki — odbywa spacerowe rejsy po Tamizie.

Krótko i ciekawie

5.000 mieszkań dziennie buduje się obecnie w ZSRR w miastach, a na wsi — 1.000 domów. Razem 6.000 rodzin dokonuje w ZSRR w każdym dniu przeprowadki na nowe mieszkania.

Ubrania z papieru Pojawiły się także w pa- ryskich domach mody. Średnie ceny wynoszą: damska sukienka — 2 dolary, płaszcz — 4 dol., męska koszula sportowa — 1 dol. 25 centów. Popyt podobno jest bardzo duży. Ostatnim krzykiem mody jest materiał zawierający 93 proc. papieru i 7 proc. nylonu.

Marynarze i kuchnia Na wyżywienie naszych ciężko pracujących marynarzy przedsiębiorstwa żeglowne nie skąpią funduszy. Średnio na linii dalekowschodniej na dzień wyżywienia marynarza przeznaczają się 58 zł, na linii lewantyńskiej — 50 zł, a na wschodnioafrykańskiej ponad 55 zł.

Przy tym pracownicy tzw. „hotelu” w naszej flocie to dzisiaj ludzie o wysokich kwalifikacjach, w większości są nimi absolwenci techników gastronomicznych. Wysocy i tężdy żyją krócej Dwie specjalne ekipy le- karskie przeprowadziły badania Anglików i Amerykanów. Okazuje się, że Amerykanie w wieku 40 — 49 lat (najwięcej umiera na serce i choroby krążenia) są o 4 cm wyżsi i aż o 9 kg grubi od Anglików (wzrost 1.76 cm, waga 82 kg; Angliki 1.73 cm i 82 kg). Lekkarze są zdania, że wysoki wzrost i nadwaga nie sprzyjają długowieczności.

TURYSTYCZNY TROP GAZETY

Wicherek znów straszy letników i wczasowiczów nadciągającym z północy powiewem chłodniejszego powietrza. Ale wszyscy przyzwyczaili się do tegorocznych kapryśnych pogody. Toteż nie już nie jest w stanie popuścić ich uroplowego wycieczniku, który również w sierpniu przebiega w regionie krakowskim bez większych zakłóceń.

W górach i nad jeziorami Modna w tym roku jest Zyciowicza. Szczególnie nasilone ruchy turystyczne występują w miejscowościach położonych nad jeziorami: Żywiec, Międzybrodzie Bialskie i Żywieckim, Czernichowiec nad Porębce. Podobnie jak w ostatnich latach, dobrą opinię cieszą się tutaj GS-owskie restauracje „Nad Jeziorem” w Międzybrodziu i „Pod Zaporą” w Czochowie. W tej ostatniej znacznie poprawiono w br. warunki pracy personelu dzięki rozbudowie zaplecza kuchennego.

W samym Żywiec biura obsługi ruchu turystycznego na pierwszą połowę sierpnia miały komplety zgłoszeń na noclegi. Organizatorzy wycieczek powinni się też wstrzymać w podobnym tuż w najbliższych dniach. W 8 września, gdyż wszystkie miejsca są zarezerwowane są dla uczestników wycieczki kolarskiej Dookoła Polski. W związku z dużą frekwencją turystów, żywiecki POSTIW „Sola” uruchomił ostatnio dwie nowe bazy noclegowe: w Korboliwcu na Kamiennie nr 116 o 40 łóżkach i Ryceerze Górnej nr 393 o 30 łóżkach. W obu domach na miejscu można również otrzymać całonocne wyżywienie.

W Jazowie nad Dunajcem Miłe wiewy dochodzą do nas od letników spędzających wakacje we wsi Jazowice w powiecie nowosądeckim. Oto pisze jeden z nich: „Z przyjemnością odwiedza się tutaj urząd pocztowy,

W okresie dyskusji na temat KC PZPR na V Zjazd partii częściej niż zazwyczaj spotykamy się na ławach prasy i w bezpośrednich rozmowach z dwoma pojęciami: zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne.

Pojęcia te różnią się zarówno w formie, jak i sposobie ich realizacji, mimo zbliżonych celów, tj. organizowania wysiłku i ofiarności klasy robotniczej oraz całego społeczeństwa do przeobrażenia materialnych warunków życia.

Zobowiązania produkcyjne są wynikiem działalności ideologicznej zmierzającej do rozwijania socjalistycznej świadomości społecznej i coraz szerszego kręgu ludzi pracy i stanowią jedną z wysoko rozwiniętych form ruchu społeczno-politycznego. Mają one na celu — poza przyniesieniem materialnych korzyści w postaci dodatkowej produkcji — również efekty wychowawcze. Inspirowane przez ognia partynę, podejmowane przez najlepszych w zakładach pracy, zataczają coraz szersze kręgi, obejmując zakłady pracy całej Polski.

Pracownicy i dla siebie — są spontanicznym poparciem klasa robotniczej dla partii, jej programu politycznego i gospodarczego. Stanowią one wysoce gospodarskiego spojrzenia każdego z członków załogi na stosowane metody i formy działalności produkcyjnej, zarówno bezpośrednio na własnym stanowisku pracy, jak też w szerszych zespołach produkcyjnych.

Istotną cechą tej formy działania społecznego jest trwałość jego skutków, szczególnie w dziedzinie technicznej i organizacyjnej. Uzyskany w wyniku realizacji zobowiązań produkcyjnych wy-

Pracownicy i dla siebie — są spontanicznym poparciem klasa robotniczej dla partii, jej programu politycznego i gospodarczego. Stanowią one wysoce gospodarskiego spojrzenia każdego z członków załogi na stosowane metody i formy działalności produkcyjnej, zarówno bezpośrednio na własnym stanowisku pracy, jak też w szerszych zespołach produkcyjnych.

Pracownicy i dla siebie — są spontanicznym poparciem klasa robotniczej dla partii, jej programu politycznego i gospodarczego. Stanowią one wysoce gospodarskiego spojrzenia każdego z członków załogi na stosowane metody i formy działalności produkcyjnej, zarówno bezpośrednio na własnym stanowisku pracy, jak też w szerszych zespołach produkcyjnych.

Pracownicy i dla siebie — są spontanicznym poparciem klasa robotniczej dla partii, jej programu politycznego i gospodarczego. Stanowią one wysoce gospodarskiego spojrzenia każdego z członków załogi na stosowane metody i formy działalności produkcyjnej, zarówno bezpośrednio na własnym stanowisku pracy, jak też w szerszych zespołach produkcyjnych.

Pracownicy i dla siebie — są spontanicznym poparciem klasa robotniczej dla partii, jej programu politycznego i gospodarczego. Stanowią one wysoce gospodarskiego spojrzenia każdego z członków załogi na stosowane metody i formy działalności produkcyjnej, zarówno bezpośrednio na własnym stanowisku pracy, jak też w szerszych zespołach produkcyjnych.

Zobowiązania produkcyjne a czyny społeczne

Czyny społeczne w Polsce mają wieloletnią tradycję. Już w pierwszych latach po wyzwoleniu społeczeństwo przystąpiło do zatarcia śladów wojny, ogarniając zniszczone miasta i wsie. Później przyszedł czas na drogi i elektryfikację wsi. Plany 3-letniej i 6-letniej, wyzwały jeszcze większą energię społeczeństwa i przyczyniły się do rozwoju coraz to nowych inicjatyw społecznych. Były to jednak czyny niezorganizowane, realizowane przez samorzutnie powstające „społeczne komitety budowy”.

